

Konferencja ODGiK w Elblągu: GUGiK proponuje wprowadzenie gruntownych zmian

# UZDROWIĆ GEODEZJĘ



Kwietniowe konferencje w Elblągu to forum, na którym kierownictwo GUGiK z reguły przedstawia bilans z działalności oraz plany na przyszłość. Dwa lata, które upłynęły od objęcia sterów polskiej geodezji przez tandem Jolanta Orlińska i Jacek Jarząbek (GGK i wiceprezes GUGiK), to wystarczająco długi czas, by oczekiwać konkretów. I konkrety były, a nawet przeszły najśmielsze oczekiwania.

JERZY PRZYWARA

Gdyby wziąć pod uwagę tylko to, co na konferencji w Elblągu mówił Marian Brożyna, podlaski inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, *Prawo geodezyjne i kartograficzne* należałoby czym prędzej napisać od nowa. I aż dziw bierze, że do tej pory wszystko się jeszcze jakoś kręci. A przecież jego głos nie był odosobniony.

Na 16 województw mamy aż cztery różne sposoby usytuowania wojewódzkiego nadzoru geodezyjnego. Z reguły WINGiK jest dyrektorem lub zastępcą dyrektora wydziału zajmującego się innymi, ważniejszymi niż geodezja dziedzinami (infrastrukturą, gospodarką nieruchomościami, rolnictwem). W jednym przypadku jest zaledwie kierownikiem oddziału w jakimś wydziale. Niska ranga to małe możliwości, niewiele pieniędzy i słaby kontakt z wojewodą. Poza tym, jak skutecznie kontrolować geodetów powiatowych i wykonawców, jeśli w ciągu ostatnich pięciu lat w inspekcji geodezyj-

## XII KONFERENCJA ODGiK W ELBLĄGU

W obradach pod hasłem „Na progu nowej legislacji” (22-23 kwietnia) uczestniczyli m.in.: wiceprezydent Elbląga Witold Wróblewski (gospodarz imprezy), poseł Tadeusz Naguszewski, wicemarszałek woj. warmińsko-mazurskiego Grzegorz Nowaczyk, wicemarszałek woj. pomorskiego Wiesław Byczkowski, prof. Bogdan Ney (PAN), dr Kazimierz Bujakowski (wiceprezydent Krakowa i były GGK), Stanisław Kowalski (warm.-mazurski WIN-GiK), Zdzisław Gąsiorowski (geodeta woj. warm.-mazurskiego) oraz prezes Polskiej Geodezji Komercyjnej Waldemar Klocek. Gość specjalny konferencji, Michaił Szewnia, dyrektor przedsiębiorstwa geodezyjno-kartograficznego w Kaliningradzie, przesłał na ręce zebranych list od mera Kaliningradu z kondolencjami z powodu katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. Organizatorami XII konferencji byli prezydent miasta Elbląga, Koło Zakładowe SGP przy OPEGIEKA Elbląg oraz GUGiK. Sponsorem głównym jest OPEGIEKA Elbląg, sponsorem oficjalnym PZU, patronat medialny - m.in. GEO-DETA i Geoforum.pl.

nej w Podlaskiem zatrudnienie zmniejszyło się o 40%? Może więc w powiatach, które mają w geodezji najwięcej do zrobienia, jest lepiej? W Podlaskiem, jak wynika ze statystyki, należałoby od ręki zwiększyć zatrudnienie o 20%, żeby jako tako realizować zadania nałożone na samorząd. Tych stale przybywa, a zatrudnienie ani drgnie od dziesięciu lat.

No, ale gdyby nawet można było je wszędzie zwiększyć, to ilu ludzi trzeba byłoby mieć, by rzetelnie skontrolować 25 364 operaty, które w 2008 r. wpłynęły do stołecznego Biura Geodezji i Katastru? Albo 9639 operatów, które geodeci złożyli w PODGiK w Środzie Śląskiej (Dolnośląskie)? Dzisiaj w całej administracji geodezyjnej pracuje około 9 tys. osób. Czy zatem do wykonania statutowych zadań zatrudnienie powinno sięgnąć: 12, 15 czy może 20 tysięcy? Czy ktoś potrafi określić tę granicę?

Nie ma chyba w kraju geodety powiatowego, geodety województwa czy WINGiK-a, który twierdziłby, że ma za dużo pieniędzy w budżecie. A ile tych pieniędzy jest faktycznie? W ubiegłym roku



Jolanta Orlińska, główny geodeta kraju, XII Konferencja ODGiK w Elblągu

wpływy z samego PFGZGiK osiągnęły 270 mln złotych. W administracji powiatowej wydano: na płace ok. 310 mln zł, na prace geodezyjne i kartograficzne – 150 mln, na inwestycje – 80 mln. Budżet GUGiK to ok. 40 mln, a wojewodów – 150 mln zł. Do tego doszły niemałe kwoty z programów unijnych i z kas marszałków. Tylko na kataster poszło w 2009 r. 110 mln zł (w ostatnich dziesięciu latach – miliard). Sporo tego było. Warto więc zapytać: ile w końcu pieniędzy trzeba, żeby wszyscy byli usatysfakcjonowani? Miliard, dwa czy więcej?

oczywiście, utyskiwanie, że jest za mało ludzi i pieniędzy, a za dużo roboty, to nie tylko cecha polskiej administracji. Tak jest chyba wszędzie. Naszym polskim wkładem jest natomiast to, że z ust urzędnika administracji publicznej można usłyszeć, że cała geodezyjna struktura jest zorganizowana bez sensu, a państwo nie panuje nad sytuacją. Co więcej, od 250 osób (w większości urzędników uczestniczących w konferencji) dostaje on za tę diagnozę oklaski. Wspomniany wcześniej Marian Brożyna zestawiał wnioski, jakie wyciągnął z pracy w podlaskim urzędzie. Zna-

lazło się wśród nich: ujednolicenie statutu WINGiK-ów i geodetów województwa, wzmocnienie pozycji inspektorów w relacji do starostów i wykonawstwa geodezyjnego, przyspieszenie prac nad cennikiem opłat (z uwagi na przegrane procesy sądowe niektórych starostów), uchylene wszystkich przepisów wydanych przez starostów, geodetów powiatowych i kierowników ODGiK-ów (jako niezgodnych z prawem!). Wskazał także na patologie w powiatach, czyli: tolerowanie dorabiania na boku przez pracowników ośrodków, niechęć starostów do finansowania szkoleń kadry i tworzenie prawa powielaczowego. Zaproponował dwie drogi wyjścia z sytuacji, mniej i bardziej radykalną, z utworzeniem agencji katastralnej lub połączeniem katastru z gospodarką nieruchomościami.

Symptomów choroby przytaczano więcej. Alicja Meusz, która przez ponad 10 lat była geodetą powiatowym w Środzie Śląskiej, wymieniła archaiczne zarządzanie ośrodkami, brak jednoznacznych uregulowań, co jest, a co nie jest tzw. zasobem i jak go można udostępniać. Tomasz Myśliński wskazał w swym referacie m.in. na brak jednolitego modelu działania służby geodezyjnej i kartograficznej, po-

trzebę wprowadzenia pojęcia katastru 3D, niespójne modele danych. Swoje „cegiełki” dołożyli goście spoza branży: Janusz Dygaszewicz, dyrektor Centralnego Biura Spisowego w GUS, i Robert Pośnik, dyrektor Departamentu Baz Referencyjnych w ARiMR. Mówili o bieżących zadaniach swych urzędów i relacjach z nami. Było o owocnej współpracy z geodezją, bazach referencyjnych, terabajtach danych i milionach pól zagospodarowania do policzenia. Ciekawe jednak, jak długo jeszcze będziemy musieli przy tej okazji oglądać te błędnie wykreślone granice działek i te poskręcane obręby – ewidentne knoty polskiej myśli geodezyjnej?

Objawy choroby są dobrze znane i obserwujemy je od dawna. Struktury administracji geodezyjnej są niespójne. Finansowanie branży nieprzejrzyste, nigdy też nie wiadomo, ile będzie pieniędzy. Geodeci powiatowi pozbawieni nadzoru wymyślają coraz bardziej niedorzeczne przepisy, byle tylko zapłacić samorządową kasę. Informatyczny chaos wynikający z mnogości systemów jest źródłem podejrzanych przetargów i wyciągania niemałych kwot od administracji i wykonawców za oprogramowanie o paraglobalnym (czytaj: powiatowym) zasięgu. Wyrzykowa kontrola operatorów nie chroni przed przyjęciem do państwowego zasobu buble, a z wykonawców prac geodezyjnych zrzuca obowiązek rzetelnego podchodzenia do swoich obowiązków. Na kilku nałożonych na siebie urzędowych mapach jedna rzeka płynie różnymi korytami. TBD, sztandarowy produkt GUGiK, stanął kilka lat temu na rozdrożu, bo okazało się, że bez harmonizacji baz danych i zmiany priorytetów nie ruszymy z miejsca. Obowiązkowe wprowadzenie do powszechnego stosowania układu 2000 czy założenie GESUT-u pozostają pustymi zapisami. Terminy w rozporządzeniach sobie, a życie sobie.

Do katastru z prawdziwego zdarzenia, na któryłożone są największe w geodezji pieniądze, nadal mamy lata świetlne. Według GUGiK na terenach wiejskich tylko 22% z 10,5 mln budynków znalazło się do tej pory w zinformowanych bazach, wektorowa mapa ewidencyjna obejmuje zaledwie 47% powierzchni kraju, mapa zasadnicza – 18%, część opisowa EGiB w pełnej treści – 18%. Modernizacja ewidencji potrzebna jest na 60% powierzchni kraju. Bywa, że wyjaśnienie sporu granicznego zajmuje kilka lub kilkanaście lat. A jakże często w tej samej sprawie organy administracji geodezyjnej wyda-

## MAPA ZASADNICZA I GESUT

Według prowadzonej obecnie nowelizacji *Pgik* mapa zasadnicza będzie zawierała dane z baz: obiektów topograficznych (w skalach od 1:500 do 1:5000); państwowego rejestru osnów geodezyjnych, grawimetrycznych i magnetycznych; szczegółowych osnów geodezyjnych; katastru; GESUT; ewidencji miejscowości, ulic i adresów. Baza GESUT będzie prowadzona dla obszaru całego kraju, natomiast baza danych obiektów topograficznych mapy zasadniczej tylko dla terenów miast oraz terenów o zwartej zabudowie lub przeznaczonych pod zabudowę. GESUT będzie zawierać obiekty wyodrębnione z mapy zasadniczej i niebędące treścią innych baz danych państwowego zasobu.

ją sprzeczne werdykty! Gdyby wziąć pod uwagę to, ile razy statystycznemu właścicielowi geodeci zawracają głowę, mierząc jego działkę, to byłibyśmy chyba na pierwszym miejscu w świecie. Używając terminologii medycznej, można powiedzieć, że stosowane do tej pory leczenie zachowawcze nie przyniosło rezultatów. Konieczna jest więc operacja.

Na porządku dziennym staje dzisiaj pytanie o model dalszego funkcjonowania działu administracji pod nazwą: geodezja i kartografia. Diagnoza nie może się jednak sprowadzać do prostego skwitowania, że jest za mało pieniędzy. Gółym okiem widać, że i czas, i pieniądze zżerane są przez archaiczne procedury, nietrafione decyzje, niestabilną politykę państwa, chaos kompetencyjny i słabe przygotowanie kadr na wszystkich szczeblach administracji. Dlatego w Elblągu oczy zebranych skierowane były na głównego geodetę kraju Jolantę Orlińską, która przedstawiła założenia do nowego prawa geodezyjnego i kartograficznego.

Jak powiedziała, działania GUGiK skupiają się dzisiaj głównie na: budowie infrastruktury informacji przestrzennej, budowie systemu katastralnego (ZSIN), zapewnieniu spójnych danych referencyjnych, wzmocnieniu roli bran-

## OSNOWY

Rozporządzenie o osnowach wprowadza kategorię osnowy fundamentalnej i obowiązek: stosowania pomiarów satelitar-nych (GNSS) przy zakładaniu osnów, zakładania osnowy zintegrowanej (2D + 1D lub 3D), sporządzania, przyjmowania i wydawania dokumentacji geodezyjnej tylko drogą elektroniczną.

ży. W GUGiK na ukończeniu są rozporządzenia do ustawy *o IIP* i kilkanaście rozporządzeń wykonawczych do nowelizowanego tą ustawą *Pgik*. Równoległe prowadzone są prace związane z przełożeniem na polski grunt unijnych rozporządzeń do dyrektywy INSPIRE. Osobnym torem bieżą wielkie projekty, jak chociażby Geoportal2, GBDOT czy ISOK. Choć ustawa *o IIP* nakłada na GGK spore dodatkowe zadania, to jednak najważniejsze są zmiany planowane w *Prawie geodezyjnym i kartograficznym*.

**P**rzygotowywane obecnie przez urząd rozporządzenia wykonawcze do nowelizowanego już *Pgik* mają doprowadzić do zgodności definicji obiektów przestrzennych w różnych bazach danych, zagwarantować jednokrotne pozyskiwanie danych, zlikwidować mnogość systemów odniesień oraz formatów danych. Dają też szansę na zmniejszenie bałaganu w bazach geoprzestrzennych i uproszczenie procedur (np. w GESUT czy TBD). Nie załatwią jednak wszystkiego, chociażby spraw związanych z opłatami, prowadzeniem ewidencji gruntów i budynków czy gleboznawczą klasyfikacją gruntów. Przede wszystkim zaś nie porządkują kompetencji poszczególnych organów administracji, nie gwarantują właściwego finansowania, nie dyscyplinują lokalnej administracji oraz nie likwidują wielu sprzeczności, z jakimi mamy do czynienia na co dzień.

**J**ak stwierdziła Jolanta Orlińska, prawo geodezyjne trzeba napisać od nowa. Propozycje, które przedstawiła, są próbą pogodzenia często przeciwstawnych interesów administracji rządowej, samorządów i wykonawców. Po latach dreptania w miejscu po raz pierwszy można było usłyszeć konkretne deklaracje.

### CO ZAPROPONOWANO W NOWEJ USTAWIE?

- Ma ona regulować jednocześnie sprawy geodezji, kartografii i katastru.
- Ma definiować jednostki i organy administracji geodezyjnej, kartograficznej i katastralnej, ich wzajemne relacje i strukturę organizacyjną.

### ZASÓB

- Właścicielem zasobu jest Skarb Państwa.
- Zasób tworzą zbiory danych przekazywane na podstawie przepisów prawa i dokumenty, które będą uzasadniały zmiany w rejestrach prowadzonych przez

administrację (a nie opracowania geodezyjne i kartograficzne, jak jest obecnie).

- Zasób nie staje się „właścicielem” dokumentów zamówionych przez obywatela, przedsiębiorcę czy organ, lecz zawiera zbiory danych (rejestrów, ewidencji).

- Wykonawca otrzyma z zasobu zbiory danych i w przypadku zmian zwróci je zaktualizowane i uzupełnione.

- Zasób staje się „właścicielem” dokumentów będących wynikiem zamówień publicznych administracji geodezyjnej i kartograficznej.

- Wprowadzone zostaną niezmiennie, unikalne identyfikatory obiektów.

### OSNOWY

- Ustawa zdefiniuje państwowy system odniesień przestrzennych; będzie ustawowy obowiązek stosowania tego systemu przez wszystkie jednostki administracji publicznej.

### TERENY ZAMKNIĘTE

- Na nowo zdefiniowane zostaną tereny zamknięte z ograniczeniem możliwości ich ustalania.

- Określone zostaną zakres i sposób przetwarzania oraz ochrony informacji o obiektach położonych na terenach zamkniętych, a także wprowadzone będą ułatwienia w działalności podmiotów gospodarczych.

### OPLATY

- Nastąpią generalne zmiany w systemie opłat za dostęp do informacji i usług (wprowadzony zostanie nowy cennik i opłaty licencyjne).

### MODEL DANYCH

- Wprowadzony będzie jednolity model bazy danych georeferencyjnych, jednolite zasady generalizacji, wizualizacji i symbolizacji kartograficznej w mapach urzędowych.

### KATASTER

- Kataster nieruchomości przejmie dotychczasową rolę działu I ksiąg wieczystych, dział II kw stanie się wyłącznym źródłem informacji o prawach do nieruchomości; dla nieruchomości, dla których nie ma kw, oraz gruntów o nieuregulowanym stanie prawnym źródłem informacji będzie kataster,

- Dane z PESEL, REGON, TERYT będą dostępne dla organów prowadzących kataster.

- Utworzone zostanie centralne repozytorium kopii zbiorów danych katastralnych.



# ERDAS APOLLO 2010

## System zarządzania i udostępniania informacji przestrzennej klasy enterprise

wykorzystuje kodowanie UTF-8

obsługa danych w wielu formatach

współpraca z bazami danych:

PostgreSQL 8.3

Microsoft SQL Server 2008

Oracle 10g2, Oracle 11g

wykorzystanie architektury 64-bit

ulepszony ECW i JP2

polska wersja aplikacji klienckiej

OGC Web Map Service (WMS) (v1.0, v1.1.0, v1.1.1, v1.3)

OGC Web Feature Service (WFS) (v1.0, v1.1)

OGC Web Feature Service - Transactional (WFS-T) (v1.0, v1.1)

OGC Web Map Context (WMC) (v1.0, v1.1)

OGC tiling (official name TBD)

OSGeo Tile Map Service

ERDAS™ szybkie przesyłanie dużych rastrow, wykorzystanie protokołu ECWP

OGC gazetteer profile - WFS

Wyłączny dystrybutor w Polsce:

**GEO SYSTEMS Polska Sp. z o.o.**

ul. Smolna 38 lok. 5

00-375 Warszawa

erdas@geosystems.com.pl

www.geosystems.com.pl

www.demo.erdas.com



Catalog APOLLO Services wraz z innymi serwisami OGC. Kataloguje i udostępnia własne obiekty (dokumenty, obrazy, filmy, PDF lub dowolne pliki).



Data Manager - tworzenie i konfiguracja usług, rejestracja i zarządzanie usługami w katalogu, tworzenie i udostępnianie własnych obiektów (dokumenty, zdjęcia, filmy, adresy URL), zbiorów danych, zarządzanie obrazami i stylizacja, tworzenie piramid oraz edycja metadanych ISO.



Złożone algorytmy przetwarzania danych przestrzennych opisane za pomocą czytelnych tytułów, dostępne dla użytkownika końcowego z poziomu przeglądarki internetowej.



Określanie stylów zależne od skali wyświetlania danych dzięki narzędziu Style Editor.



- Kataster nieruchomości rozszerzony zostanie o wartość katastralną nieruchomości, cenę i wartość nieruchomości.

- Proponuje się nałożenie ustawowego terminu na wyeliminowanie działek o niejednorodnym stanie prawnym.

- Rozgraniczenie nieruchomości będzie możliwe wyłącznie przed sądami, a w miejsce postępowania rozgraniczeniowego wprowadzi się instytucję ustalenia przebiegu granic dla potrzeb katastru.

- Ustawa rozstrzygnie, w jakim zakresie aktualizacja katastru będzie prowadzona w drodze decyzji administracyjnej.

- Podział nieruchomości bez decyzji zatwierdzającej podział (jedyne ograniczenia wynikałyby z zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy).

- Rozważane jest rozszerzenie katastru o obiekty budowlane usytuowane nad i pod powierzchnią gruntu (kataster 3D).

## SCALENIA I KLASYFIKACJA

- Rozważane jest przeniesienie scaleń i podziałów nieruchomości z ustawy o gospodarce nieruchomościami.

- Gleboznawcza klasyfikacja gruntów ma być częścią katastru nieruchomości.

- Ustawa zdefiniuje, kto i na jakich zasadach może zostać klasyfikatorem gruntów.

- Projekt operatu klasyfikacyjnego będzie podlegał kontroli (udział właścicieli klasyfikowanych nieruchomości w pracach terenowych, niezależna kontrola).

## UPRAWNIENIA ZAWODOWE

- Pozostanie pojęcie samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii, do wykonywania których potrzebne są uprawnienia zawodowe.

- Stworzony zostanie katalog czynności, dla których niezbędne będzie ustanowienie kierownika prac geodezyjnych.

- Wykonawca prac geodezyjnych i kartograficznych zobowiązany będzie do zapewnienia kierowania ww. czynnościami przez osoby posiadające uprawnienia zawodowe.

- Ustanowienie kierownika prac wymagane będzie dla prac katastralnych, postępowań sądowych i administracyjnych, GESUT, przygotowania procesu inwestycyjnego.

- Planowane jest ustanowienie 2-3 zakresów uprawnień zawodowych.

- Uprawnienia zawodowe będą mogły uzyskać tylko osoby z tytułem mgr. inż. w dziedzinie geodezji.

- Określone zostaną obowiązki i uprawnienia kierownika prac geodezyjnych i kartograficznych oraz inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego.

- Na wykonawców prac geodezyjnych będą mogły być nakładane kary (w dro-

dze decyzji administracyjnych) w wysokości 1-15 tys. zł.

- Po upływie 5 lat od przyjęcia opracowania do państwowego zasobu nie będą prowadzone postępowania dyscyplinarne wobec geodetów uprawnionych.

- Informacja o ukaraniu geodety uprawnionego będzie publikowana w internecie.

- Kontrolowane będą tylko zbiory danych i dokumenty związane z wpisem do rejestrów i ewidencji prowadzonych przez służbę gik.

- Przedmiotem kontroli nie będą opracowania przeznaczone dla zamawiającego prace geodezyjne i kartograficzne (z wyjątkiem sytuacji, w której zamawiającym jest organ administracji gik).

Reforma ma być, oczywiście, wprowadzana etapami. I tak, proponuje się, by do końca 2011 roku uruchomić jeden punkt dostępu do informacji o nieruchomościach wytwarzanych na bazie ksiąg wieczystych i ewidencji gruntów i budynków (uzupełnianych ortofotomapą). Do tego czasu miałyby powstać centralne repozytorium kopii zbiorów ewidencyjnych. Od 2013 roku jego aktualizacja odbywałaby się na bieżąco. Do końca 2016 roku kataster oraz księgi wieczyste miałyby być prowadzone za pomocą systemów teleinformatycznych oraz obowiązywałby jeden model danych. Sądy wieczystoksięgowe odpowiadałyby za działy II-IV kw, a organ katastralny za dane przedmiotowe i adresowe. System miałby być aktualizowany automatycznie (elektronicznie) na podstawie wyciągów z aktów notarialnych oraz rejestrów: PESEL, REGON, TERYT.

Do przeprowadzenia tego wszystkiego potrzebne są zmiany w organizacji służby geodezyjnej i kartograficznej. Miałyby to być scentralizowana trójstopniowa struktura: centrala, oddziały regionalne i rejonowe. Prezes (centrala), dyrektorzy i kierownicy (oddziały) mieliby uprawnienia do wydawania decyzji administracyjnych (choć dotyczyłoby to wąskiego zakresu spraw). Organem wyższego stopnia w stosunku do prezesa byłby główny geodeta kraju, a do dyrektorów i kierowników – wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Nowa instytucja/agencja (której nazwa nie padła podczas konferencji) współdziałałaby z samorządem terytorialnym w zakresie wspólnych przedsięwzięć, a ten z kolei miałby uprzywilejowany dostęp do danych agencji (niższe

## TBD

Nowe rozporządzenie dotyczące Bazy Danych Obiektów Topograficznych ujedynolica symbolikę i nazewnictwo BDOT i Bazy Danych Ogólnogeograficznych; ujedynolica też nazewnictwo i kody obiektów BDOT, BDO i mapy zasadniczej (skala od 1:500 do 1:5000); bazy BDOT i BDO będą prowadzone w sposób obszarowo ciągły dla całego kraju.



cenę). Środki, jakimi dysponowałyby nowa instytucja, pochodziłyby z gospodarowania zasobem geodezyjnym i kartograficznym, prowadzenia rejestrów, wykonywania powierzonych zadań, dotacji budżetowych. W pierwszym etapie wszystkie ODGiK-i stałyby się biurami agencji, w kolejnym należy się liczyć z redukcją ich liczby.

**D**użo tego jak na jeden raz. Cieszy to, że góra dała wreszcie zielone światło. Propozycje, choć wstępne, już wzbudziły sporo pytań. Ile będzie kosztowało zbudowanie nowego urzędu/agencji? Jaka jest gwarancja, że nowy podmiot będzie lepiej wydatkował środki, niż robią to dzisiaj samorządy? Czy w ślad za utworzeniem agencji nie pójdzie drastyczne zwiększenie cen za usługi i materiały zasobu? Jak zmusić lokalne samorządy do inwestowania w geodezję, skoro nowy urząd przejmie cały majątek?

Pytań będzie przybywało, i bardzo dobrze. Martwi jednak co innego. Jak widać, jest wola reformowania geodezji, ale równocześnie są wyraźne symptomy zawłaszczania przez administra-

cję coraz to nowych pól. Przedstawiony przez szefa Polskiej Geodezji Komercyjnej Waldemara Klocka przypadek Wielkopolskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych, któremu sejmik wojewódzki rozszerzył niedawno zakres działania m.in. o prace scaleniowo-wymienne, klasyfikację gleboznawczą, koordynowanie prac urządzeniowo-rolnych, a nawet monitorowanie zmian w sposobie użytkowania gruntów, jest sygnałem niepokojącym. Żeby było ciekawiej, jeden z WBGiTR-ów tak się ostatnio zapędził, że startuje w przetargach na wykonanie TBD! Jeszcze poważniejszy sygnał dociera z ARiMR, która wraca do pomysłów prowadzenia kontroli na miejscu tylko własnymi siłami. To, niestety, każe z dystansem podchodzić do intencji rządu. Czy nowa agencja (katastralna) po kilku latach, gdy już okrzepnie, nie pozabawi firm możliwości wykonywania pomiarów katastralnych? Że to mrzonki? Warto zatem przypomnieć, że najpierw zabrano przedsiębiorstwom możliwość wykonywania wypisów i wyrysów, potem scaleń, następnie klasyfikacji, teraz przychodzi czas na kontrolę na miejscu. Co będzie następane?

**J**ak powiedziała Jolanta Orlińska, stymy obecnie na dwóch nogach: jedną jest *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, drugą – ustawa o *infrastrukturze informacji przestrzennej*. Niby racja. Tyle tylko, że są także dwie inne nogi: administracja i firmy wykonawcze. Jeśli zmiany miałyby prowadzić do wzmocnienia tylko jednej z nich, to skutek będzie wiadomy. Nie posądzam kierownictwa GUGiK o tego typu intencje, ale w przedstawionych propozycjach czytam, że geodeta uprawniony może otrzymać karę w wysokości do 15 tys. zł za błędy w sztuce. O karach dla urzędnika nie ma ani słowa.

Zanim więc rozgorzeje dyskusja nad szczegółowymi propozycjami nowych regulacji, powinniśmy dowiedzieć się, dokąd zmierzamy i jakie są pryncypia. Bo jeśli tam, gdzie Ministerstwo Rolnictwa i niektóre sejmiki wojewódzkie, to może się okazać, że pacjent przeżyje operację, ale zostanie kaleką.

Tekst i zdjęcia JERZY PRZYWARA

[Komentarze internautów: patrz s. 57 i Geoforum.pl 22 kwietnia 2010 r. – red.]

## REKLAMA



**GEOSYSTEMS Polska i Wojskowa Akademia Techniczna**  
zapraszają na

**V Konferencję Naukowo-Techniczną**  
**ZASTOSOWANIA TECHNIK OBSERWACJI ZIEMI**  
połączoną z X Konferencją Użytkowników Oprogramowania ERDAS Inc.

**9-11 czerwca 2010**  
**Hotel Trylogia w Zielonce k. Warszawy**

informacje: [www.geosystems.pl](http://www.geosystems.pl)  
kontakt: [konferencja@geosystems.pl](mailto:konferencja@geosystems.pl)

Konferencje Naukowo-Techniczne GEOSYSTEMS Polska i Wojskowej Akademii Technicznej są platformą wymiany informacji pomiędzy instytucjami naukowymi, producentami i usługodawcami oraz konsumentami rozwiązań z dziedziny informacji przestrzennej, głównie fotogrametrii, teledetekcji, GIS i GPS. Uczestnicy corocznych spotkań skupiają się na zagadnieniach z zakresu pozyskiwania, przetwarzania i zastosowań informacji przestrzennej.